

Sygn. akt I ACa 105/15

POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący:	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie:	SA Joanna Kurpierz SO del. Ewa Solecka
Protokolant:	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z wniosku Agencji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

o zarejestrowanie zmiany tytułu prasowego

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 28 listopada 2014 r. sygn. akt I NsRejPr 59/14

postanawia :

oddalić apelację.

Sygn. akt I ACa 105/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy oddalił wniosek Przedsiębiorstwa (...) o zmianę w rejestrze czasopism zarejestrowanego pod numerem (...) tytułu „(...)” na „(...)” z tym uzasadnieniem, że nowy tytuł jest w rozumieniu art. 21 prawa prasowego i §4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie rejestru dzienników i czasopism zbieżny z zarejestrowanym już przez Wydawnictwo (...) tytułem „(...)”.

W apelacji od opisanego wyżej postanowienia wnioskodawczynie zarzuciła naruszenie art. 21 Prawa prasowego w związku z §4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 lipca 1990 r. w sprawie rejestru dzienników i czasopism przez przyjęcie, że mający być zarejestrowanym tytuł zbieżny jest z tytułem już istniejącym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, trafnie bowiem Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że rejestracja tytułu „(...)” naruszyłaby prawo do ochrony nazwy tytułu już istniejącego, acz uzasadnienie takiej oceny wymaga pewnej modyfikacji.

Motywuując swe rozstrzygnięcie, posłużył się Sąd Okręgowy (zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem) pojęciem zbieżności tytułów, użytym przez Ministra Sprawiedliwości w §4 jego rozporządzenia z dnia 9 lipca 1990 r. w sprawie rejestru dzienników i czasopism. Taki zabieg jest jednak niewłaściwy, Minister nie był bowiem uprawniony do swoistego doprecyzowania normy ustawowej. Stanowiący podstawę prawną rozporządzenia art. 23a Prawa prasowego upoważnia go jedynie do określenia wzoru i sposobu prowadzenia rejestru dzienników i czasopism, nakazanie zatem przezeń w §4 ust. 2 tego rozporządzenia sprawdzenia, czy nazwa mającego być zarejestrowanym tytułem dziennika lub czasopisma nie jest zbieżna z istniejącym już tytułem prasowym, nie zaś czy nie narusza prawa do ochrony takiego tytułu, stanowi wyjście poza granice delegacji ustawowej. Nie prowadzi to, oczywiście, do zakazu posługiwania się pojęciem zbieżności, jednak tylko w potocznym, nie zaś prawnym znaczeniu tego wyrazu. Wynika z tego, że zarzut obrazy §4 art. przywołanego wyżej rozporządzenia jest chybiony, a te wywody apelacji, w których podjęto próbę swoistego zdekodowania pojęcia zbieżności, są pozbawione znaczenia. Na marginesie zatem jedynie warto wskazać, że próba utożsamienia zbieżności z identycznością jest zabiegiem wadliwym, są to bowiem pojęcia semantycznie różne.

W tej sytuacji rozważyć należało, czy mający być wedle wniosku zarejestrowanym tytuł narusza prawo do ochrony nazwy tytułu już istniejącego, czy też prawa tego nie narusza. Normujący tę kwestię art. 21 Prawa prasowego nie wyjaśnia, jak rozumieć należy owo naruszenie, pozostawiając wykładnię tego pojęcia orzecznictwu. Z braku innych wskazówek za celowe uznać należy zastosowanie w drodze dość luźnej analogii rozwiązań zawartych w ustawie z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2003 r., nr 153, poz. 1503, j.t.), konkretnie zaś do jej art. 3 ust. 2, który wśród naruszających interes innego przedsiębiorcy zachowań wymienia wprowadzające w błąd oznaczenie towarów lub usług, przy czym w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że chodzi tu o wprowadzenie w błąd przeciętnego odbiorcy (konsumenta).

Porównanie już zarejestrowanego przez Wydawnictwo (...) tytułu („(...)”) i tytułu, który wnioskodawczyni zamierzała zarejestrować („(...)”) wskazuje na daleko idące podobieństwo, takie, które może przeciętnego odbiorcę wprowadzić błąd i wywołać u niego przekonanie, że nabywa znane mu już czasopismo. Przed błędem takim nie ustrzeże go ani nieco inna pisownia (skądinąd zgodniejsza z zasadami polskiej ortografii), ani dodanie po wyrazach „(...)” dalszych wyrazów „(...)”. Argumentacja apelującej, że owe dodane wyrazy wystarczająco oba tytuły (istniejący i planowany) odróżniają, podobnie jak w ocenie sądów rejestrujących miało to miejsce w przypadku tytułów przywołanych w apelacji, nie jest przekonująca. W podanych w apelacji przykładach różnica w tytułach „(...)” i „(...)” polegała na dodaniu wyrazów „(...)” przed podobnie (prawie identycznie) brzmiącą dalszą częścią tytułu, a w takim wypadku ryzyko popełnienia przez odbiorcę błędu w postaci potraktowania obu tytułów jako pochodzących od jednego wydawcy jest daleko mniejsze, a więc możliwe było stwierdzenie, że nie istnieje zagrożenie naruszeniem praw do ochrony nazwy tytułu zarejestrowanego wcześniej.

W konsekwencji stwierdzić należy, że stanowisko Sądu Okręgowego o istnieniu przeszkód w dokonaniu rejestracji wnioskowanego tytułu jest prawidłowe, zarzut dopuszczenia się przezeń obrazy art. 21 Prawa prasowego jest zatem bezzasadny.

Z powyższych względów na podstawie art. 13§2 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.